Nro 262
D. 30. Września.
NIEDZIELA.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Soiusz w Kopenhadze 1658.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Kommissja Rządowa Sprawiedliwości mianowała w dniu 13 m. b. Stanisława *Kuczborskiego* Jnkwirentem Sądu Policji poprawczej Obwodu Pułtuskiego; tudzież w dniu 26 m. b. Andrzeia *Masłowskiego* Patronem przy Trybunale Cywilnym Woiew: Mazowieckiego.

Wczoraj rozstał się z tym światem ś. p. W. Marcin *Wągrowski*, Mecenas. Żałowany od licznych Przyiaciół na których przyiaźń przez dobroć serca zasługiwał. W początkach Xtwa Warszaws: należał do założenia Szkoły prawa; pozostały po nim niektóre ważne rozprawy, tudzież przed kilkunastą laty pisane ulotne poezje, nieogłoszone drukiem. Należał także do założenia Konfraternji S. Cecylji, złożonej z artystów i amatorów muzyki. Żył lat 40 i kilka.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za Korzec *Żyta* zł: od 12 i pół do 13 i pół. —*Pszenicy* od 15 do 18. — *Jęczmienia* od 13 do 14. — *Owsa* od 8 i grosz sre: do 9. — *Siana* furę iednokonną od 16 do 23; parokonną od 28 do 38. — *Słomy* furę zwyczajną od 6 do 8 i pół.

Tutejszy Obywatel, Kupiec maiący handel win, ś. p. Mikołaj *Tankowicz*, za onegdaj żyć przestał maiąc lat około 40. W pare godzin po zgonie iego, Małżonka iegoż, (rodem z Węgier) powiła Sierotę, a wczoraj i ta Wdowa rozstała się z tym światem!

Krótkie homilie na Niedziele całego roku przez X. A. Mikiewicza w 2 *tomach* znajduią się do nabycia w Księgarni A. *Brzeziny*. Cena zł: 7 i pół.

JP. Jgnacy *Dobrzyński* wczoraj w Teatrze Narodowym odbierał liczne oklaski, zwłaszczą po odegraniu pięknego Ronda kompozycji *Herca*.

Gdy wczoraj w iednej z tutejszych Kuźni pracowali iak zwykle 2 Czeladnicy Kowalscy, młot będący w ręku iednego złamał się, a odpadaiąc uderzył drugiego Czeladnika w żołądek tak gwałtownie, że chociaż użyto wszelkich środków zaradczych, tenże wkrótce żyć przestał.

W Kantorze moim obok Głównego Ratusza, w którym w przeszłem ciągnieniu wygrano Terno na Nra 10.—15.—18.; również w onegdajszem ciągnieniu Loterji Liczbowej, Terno padło na Nra 24.—35.—78., przytem wiele Amb i znacznych Extraktów.— *M. Lewenglik.*

Wczoraj było ciepła stopni 16.

Z Płocka.— Dnia 23 Września r. b. odbyło się u nas posiedzenie Towarzystw połączonych *Miłosierdzia* i *Naukowego*. Po zagaieniu przez JW. Biskupa Płockiego *Prazmowskiego*, W. *Morykoni* Sekretarz Towarzystw zdał sprawę z czynności naukowych roku upłynionego, i rachunek z użycia dochodów zebranych ze składek na wsparcie ubogich uczniów szkoły miejscowej. Professor *Zdzarski* czytał wiadomość o życiu i pismach byłego Rektora tej szkoły *Rozego*, niedawno

niedawno w Niemczech swoiej ojczyźnie zeszłego. Inspektor Szkół Woiewództwa Płockiego *Marcinkowski*, czytał o wykopie starożytnego zamku we wnętrzu góry we wsi Wrocimowicach w Woiew: *Krakowskiem*, Obwodzie *Miechowskim* położonej, nakładem Proboszcza miejscowego JX. *Jerzykowskiego* odkrytym. Wspomniony Członek Towarzystwa zwiedził przeszłego miesiąca ten rozkop ciekawy dla badaczów starożytności Polskiej; złożył do Muzeum szkolnego kilka szczątków w tym zawalisku znalezionych i z nich wyciągnął historyczne domysły. Professor *Józefowicz* czytał rozprawę o postępie nauk fizycznych w Polszcze i o celniejszych pisarzach, którzy w tym zawodzie naukowym na ziemi naszej pracowali. Rektor *Morykoni* czytał Poezje własnego pióra. Zakończyła posiedzenie hojna składka do puszki Towarzystwa Miłosierdzia, zebrana przez dwie Damy, Panny Teklę *Trzcińską* i Celestynę *Watsonownę*.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Gazeta Berlińska *Szpenera* donosi z *Paryża* wcale inaczej o popełnionej kradzieży w hotelu, w którym Jndjanie *Osagowie* mieszkaią. Ta kradzież stała się w pomieszkaniu Jndjan, którym zabrano 13 sztuk srebrnych naczyń i 3 szale kazimierowe. Sprawca iuż został złapany, a publiczność Paryzka cieszy się że w krótce obaczy Jndjan przed Sądem.—Pewna wdowa która za pomocą swego brata odebrała życie własnemu synowi, który się mimo iej woli chciał ożenić z biedną panienką, została wraz z bratem wskazana na *śmierć* w mieście *Draginjon* we *Francji*.—Donoszą z *Baiony* że znany Jenerał Portugalski *Silweira*, odebrał rozkaz opuścić to miasto, i udać się w głąb *Francji*. Margrabia *Szawes* zostaie dotąd w *Baionie*.—Na umeblowanie zamku Króla *Angielskiego* w *Windsor* rozkazał Monarcha obstalować za 120,000 złp: materji iedwabnych u Fabrykantów w *Spitalfild*.— W Bażantarni Xięcia *Welingtona* wszczeła się zaraźliwa choroba między tem ptastwem, znajdowano w niej codziennie zrana do 20 sztuk nieżywych bażantów.—Według dawnych praw zbożowych, wpuszczaią dotąd *owies* zagraniczny do portu *Londyńskiego*, za opłatą cła 4 szelingów od kwartra.—Gazeta w *Hawer* utrzymuie, że do *Tulonu* przybył Parlamenter *Algierski* z układami do pokoiu między *Francją* i *Deiem Algierskim*.—Listy z *Alexandrji* donoszą że Kapitan okrętowy *Hamilton* żądał mieć posłuchanie u *Wice króla Egiptu*, w celu wystawienia mu, w iakiem znajdować się może niebezpieczeństwie iego flotta, ieżeli popłynie do *Morei*. W Porcie *Alexandrji* znajdowały się wówczas 2 okręty linjowe, 12 fregat i 6000 wojska lądowego.— W *Bogocie* dostrzeżono znowu buntownicze poruszenie. — Do roku 1730 nieznano instrumentu muzycznego *Fortepjanu*, były tylko *Klawikorty* czyli *Klawicembały*; wynalazcą Fortepjanu był Bartłomiej *Christofoli* rodem z *Padwy*. — W iednem z miasteczek Włoskich, znaduie się staruszek maiący lat 100; niedawno gdy przyiaciele uroczyście obchodzili setnicę iego życia, rzekł: »Otoż przeżyłem lat 100 a ieszcze niemogłem poznać wszystkich zalet i przywar serc ludzkich.» — W *Tulozie* iest teraz 6cioletnie dziecie tak silne, że centnar ciężaru udźwignie. — Na wyspie S. *Heleny* ma być urządzone obserwatorjum Astronomiczne.—w Miasteczku *Linn* o 2 mile od *Bostonu* znajduie się 5000 mieszkańców iedynie trudniących się robieniem trzewików, których corocznie robią do 1,400,000 par, i rozsyłaią ie po całej Ameryce. — W *Bruxelli* liczba 7 iest nader ważną, bowiem w tej stolicy iest 7 parafji, 7 rodzin zwanych *Patry*-

cjuszami, 7 tysięcy zabudowań, 7 razy po 2, to iest 14 placów, 7 instytutów dobroczynnych, 7 szpitalów, 3 razy po 7 to iest 21 publicznych studni, 2 razy po 7, to iest 14 szkół, rzeka płynąca pod miastem ma 7 odnóg, miasto iest zbudowane na 7 papórkach i ma 7 razy 10,000 to iest w ogóle 70,000 mieszkańców. — Zniszczony przez pożar Teatr *Ambigu* w *Paryżu* iuż nanastępną zimę będzie zupełnie ukończony. Nową budową trudni się Budowniczy *Hitorf*, znany z gustu. Właściciele tego teatru otrzymali od rządu 300,000 złp. na iego odbudowanie. — Niedawno w *Paryżu* uboga kobieta porodziła córkę maiącą 2 twarze; to dziecie żyło przez kwadrans. — Obywatele miasta Angielskiego *Lejcester* chcąc na ostatnich wyborach (sejmikach) utrzymać na członków Parlamentu, osoby przez siebie podane, wydali na to blisko 1,000,000 złp. słychać że za to Magistrat tego miasta będzie pociągnięty do odpowiedzialności. — W iednem z miasteczek Włoskich pewien Kupiec żeniąc się niedawno, z wdową stawiaiącą ustawicznie na loterji, położył warunek w intercyzie, że odtąd nigdy nie będzie bawić się grą takową; po nieiakim namyśle, wdowa cofnęła przyrzeczenie i małżeństwo zostało zerwane. — *Dostrzegacz wschodni* pod d. 18 Sierpnia potwierdza wiadomość, iż bryg woienny Francuzki *le Palinur* spotkał d. 5 Sier: niedaleko przylądka *Metapan* fregatę *Hellas*, na której się Lord *Kochran* znajdował. Prowadziła ona korwetę Turecką maiącą 28 dział. Dowódca rzeczonego bryga dowiedział się, iż *Kochran* zabrał tę korwetę i galiotę d. 1 Sier: gdy wypłynęły z *Nowarino*, po krótkiej bitwie, w której Turcy mieli 35 ludzi zabitych i ranionych. Płynęły zaś z potrzebami woiennemi i 400 żołnierzami Egipskiemi do *Patras*. Żołnierzy wysadził Lord *Kochran* na wyspę *Kandją*.

Wiadomość z *Londynu* d. 11 b. m. donosi co następuie: »Papiery Mexykańskie nagle spadły dziś na giełdzie, o 20 na 100, o tej przerażaiącej okoliczności mówią co następuie: rząd Mexykański usiłował czas nieiaki w własnym kraiu zaciągnąć pożyczkę, dla zadośćuczynienia zobowiązaniu się względem Anglji, ale na próżno. Skoro pełnomocny Minister Mexykański przy dworze naszym został o tem zawiadomiony, udał się zaraz do Holandji, celem zaciągnienia tamże pożyczki, lecz podróż tę beztkutecznie przedsiebrał i z niczem w d. 10 znowu tu powrócił. Wczoraj naradzał się z tym domem handlowym, który ostatnią dywidendę wypłacał, i starał się usilnie, ażeby mógł otrzymać awans dla pokrycia natępnej, lecz i tu celu swoiego nie dopiął. Dom ten uważał tę okoliczność, iako rzecz prostą wexlową, nie zaś bynajmniej pod względem pożyczki, i dla tego żądano dostatecznego bezpieczeństwa. Warunki które tenże Minister w tym względzie innym domom w imieniu rządu swoiego przekładał, nie były więcej zadowalniaiące. Taki iest stan rzeczy dzisiejszy. Zadała ona cios tak okropny, że żaden z najstarszych członków podobnego niepomni; nawet najostrożniejsi z pomiędzy nich tak niespodziewanego zawodu nieprzewidywali.

DONIESIENIA.

zgubiła 2 Sepultury wyięte w Puławach, Metrykę i Swiadectwo z czynności Wojta gminy; znalazca niech raczy oddać za nagrodą przy ulicy Elektoralnej Nr 795. — Podtymże numerem sprzedaią się Piiawki, sztuka po gr. 6, zaś kopa dla szpitali ubogich po zło. 6.

Osoba w średnim wieku będąca, ktorej dobrą konduitę, pilność w obowiązkach i wierność, chlubne znakomitych Osób stwierdzaią Świadectwa, życzy sobie wejść w obowiązek do zarządzenia domu, lub do dozorowania dzieci, dowiedzieć się o niej można w Pałacu Mokronoskich u Orgarmistrza, przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 393.

☞ Podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szanow: Publiczność, że w d. 5m Października r. b. o godz: 9 zrana w mieszkaniu iego pod Nr 473 Lit: B. rozpocznie się Licytacja na sprzedaż rozmaitych gatunków Win francuzkich, Szampańskich, Węgierskich, Reńskich i t. d. tudzież różnych effektów piwniczych.

J. G. Noske.

Zyczący sobie stołować się prywatnie za złł. 24 na miesiąc za obiad ze czterech potraw złożony, zgłosić się zechce pod Nr 124 na 1 piętro od frontu przy ulicy Piekarskiej.

Pewna Osoba maiąca lat 32, Kawaler, opatrzony w dostateczne świadectwa, i dobrej Konduity, posiadaiący iezyk polski, nieco niemiecki i francuzki, prócz tego zaręczenie, iakie tylko będzie potrzebne mieć może od znacznych tu w Warszawie Obywateli, życzy sobie wnijść w obowiązek Rządcy Domu, Murgrabiego, lub wyiechania w podróż na Jarmarki z Osobami handluiącemi różnemi towarami, takowego życzący sobie mieć, zgłosić się raczy pod Nr 556, przy ulicy Długiej u Rządcy domu Hotelu Drezdeńskiego.

W dniu 1 Października r. b. o godzinie 9tej zrana w Warszawie przy ulicy Topiel Nr 2816, prowenta tegoż domu w trzechletnią Dzierżawę, od Sgo Michała r. b. zaczynaiąc wypuszczone będą, Licytacja rzeczonego Domu od Summy złp. 300, rocznie ustanowionej zacznie się. Warunki Licytacji na miejscu ogłoszone zostaną. — T. Dydyński K.T.C.W.M.

W dniu 1 Pazd: r. b. o godzinie 10tej zrana w domu przy ulicy Bugaj pod Nr 2593, Stoły, Komoda, Krzesło, Lanszafty, a o godzinie 3ej z południa Stół, Łóżka, Komoda, i inne sprzęty, przy ulicy Złotej Nr 1500, przez publiczną Licytacją w Warszwie sprzedane będą. — Erazm Żembrowski K. S.

W składzie Jana Baptysty Moltyniego przy ulicy Miodowej na przeciw Szkoły Aplikacyjnej pod Nr 496, dostać można każdego czasu szkieł zmacniaiących oczy, wszelkich numerów, oraz okularów i wody kolońskiej w przednim gatunku flaszka po złp. 2.

Trouve z Paryża złociarz kruszczów mieszkaiący przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 369 ma honor uwiadomić Szanow: Publiczność, iż pracuiąc przez lat 4ry w Fabryce Bronzów JPP. Norblin i Gregoar, odtąd sam dla siebie trudnić się będzie złoceniem kruszczów, oraz odnawianiem i odchędożaniem Bronzów za ceny umiarkowane. Osoby które go zechcą zaszczycić swem zaufaniem, mogą onim powziąć bliższą wiadomość u JP. Solier Jubillera w tymże domu mieszkaiącego, zapewniaiąc, iż będzie sobie miał za miły obowiązek służyć z największą gorliwością gdy od nich iaki kolwiek bąć obstalunek odbierze.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

W skutek Reskryptu Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z d. 13go b. m. na dostawę 400 Sążni Kubicznych Kamieni polowych do budowy nadbrzeża Kamiennego przy ulicy Solec, ogłasza niniejszym Licytacją publiczną in minus do odbycia której termin stanowczy na dzień 4ty Października r. b. na godzinę 3cią z południa w Ratuszu Głównym w Sali zwykłych posiedzeń przeznacza. Wzywa więc chęć podjęcia się dostawy tej maiących, aby zaopatrzeni w Vadjum w gotowiźnie w Summie złp. 3000 w terminie i miejscu oznaczonem znajdować się chcieli. Warunki do Licytacji w Biórze Urzędu Municypalnego w każdym czasie przejrzane być mogą. — Warszawa dnia 22 Mca Września 1827 r. — Radca Stanu Prezydent Wojda. — Sekretarz Jeneralny G. Jahołkowski.

Podpisany, wynalazłszy środek dla wygubienie Szczurów i Myszy, pozwoleniem na to z Urzędu Municy: Miasta Stołecznego Warszawy, opatrzony; stosownie do danej opinji W. Alfonsa Krysińskiego Fizyka Miasta, ofiaruie usługi swoie Szano: Publiczności dla wytępienia tych szkodliwych zwierząt, za najumiarkowańszą nagrodą. Mieszka przy ulicy Bielańskiej pod Nr 600 Lit: A. — Jan Ankommen.

TEATR. W krótce wznowiona Opera Nowy Dziedzic.

Dziś kończy się Prenumerata Kwartalna na Kurjera Warszaw: